

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartałnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 ct
Reklamy w rubryce „nadane” za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwiński Bolesław**.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Dominika Wyz.
Jutro: N. Marji śnieżn.
Pojutrze: Przem. Pańskie.

Grecko-katolickie:
Trofyma.
Chrystyny M.
Uspenje św. Anny.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3. — Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie i pardwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 46 m
Zachód „ o 7 g. 25 m.
Barometer 765. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Podczas sezonu kąpielowego tj. od 1. czerwca do 1. października rb. dla dogodności PT. wyjeżdżających do kąpiel i na letnie mieszkania wyjątkowo przyjmuje Administr. prenumeratę na Kurjer Lwowski tygodniowo, a to po 40 ct. za tydzień. Wysyłkę Kurjera niezwłocznie rozpoczynać będziemy od dnia otrzymania przedpłaty.

Nowi prenumeratorem otrzymają bezpłatnie początek zajmującej powieści Elie Poirée p. t.: „Z niedawnej przeszłości Irlandji”, którą umieszczamy obecnie w dodatku literackim naszego pisma.

Mezaljans.

Paryski telegram, donoszący o zamiarze partryotów francuskich wysłania deputacji na pogrzeb Katkowa, doniósł nam o fakcie, który całkiem słusnie można zaliczyć do rubryki zatytułowanej „Die Delirien des Zeitgeistes”. Bo rzeczywiście, czymże innym, jak nie delirjum, jak nie patologicznym zбочeniem umysłu i uczucia mogą być hymny piane nad Sekwaną, na cześć świeżo zmarłego fanatyka obskurantyzmu i nienawiści do ludzkości nad Moskwą? Co może być wspólnego między ludźmi wzrosłymi wśród wolnego powietrza Francji, wykarmionymi mlekiem „idei roku 1789” — bez względu na to, do jakiej partji ci ludzie się zaliczają, — a człowiekiem, który właśnie w tych ideach widział najstraszniejszą zarazę, który swe życie, swój talent i swą energję poświęcił na tępienie w swej ojczyźnie każdego zarodka tych idei i który z cierpliwością godną lepszej sprawy powtarzał frazes o „zgniłym zachodzie?”

A przecież jest między nimi coś wspólnego, jest jakiś powód, dla którego zgasy dziennikarz moskiewski, nazwany przez Szczedryna Judaszem Iskarjockim, zaimponował synom swobodnej, republikańskiej Francji. Tem „czemś” jest właśnie owa narodowa wyłączność, owa „samobytność”, proklamowana i wiecznie głoszona przez Katkova, idea wielkiego, jednolitego i silnie, bezwzględnie i bezkontrolnie rządzonego narodu, dla której to idei Katkow, jak wiadomo, gotów był poświęcić wszystko, przelać morze krwi, wytepić z oblicza ziemi kilka bratnich plemion i wyrwać z korzeniami wszystkie zawiązki „obcej” kultury, nasadzone w Rosji od czasów Piotra Wielkiego.

Nie zawsze poczuli Francuzi smak do owców tego rodzaju, dojrzewających tylko w dusznej i ciemnej atmosferze despotyzmu. Lecz najnowsze czasy, czasy trzeciej Rzeczypospolitej, chorej na

febrę odwetową i na trąd militarizmu, rozwinęły u nich ten smak. Prawda, wyłączność francuska istniała od dawna i wytworzyła sobie nawet właściwą nazwę — *chauwinisme*; lecz wyłączność ta leżała dawniej tylko w ciasnocie widnokregu, w niewinnej niewiadomości tego, co się działo po za granicami Francji. Nigdy wyłączność ta nie mglila uczuć Francuzów, nie zaciemniała różnicy dobrego i złego. W czasach największego oburzenia na aljans europejski konwent mianował Schillera obywatelem Rzeczypospolitej; druga republika, pomimo swego nader trudnego położenia, śmiało podnosiła głos w obronie Polski i podeptanych przez absolutne rządy praw ludzkich. Dopiero trzecia oportunistyczna republika, rozwinęła swój narodowy szowinizm do stopnia znieszczenia uczucia moralnego i jej patrioci nie wahaają się pod wpływem tego jedynie uczucia stać w panteonie francuskim obok „obywatela Schillera”, ciemną figurę moskiewskiego Judasza Iskarjoty.

Ze smutkiem wskazujemy na ten fakt, dowodzący wielkiego obniżenia poziomu uczuć moralnych i ogólnoludzkich w naszej dobie. Nie sami Francuzi temu winni, chociaż żywy ich temperament najprędzej doprowadza chorobę do ostatecznych granic. Możemy jednakowoż dać im jedną — zdaniem naszym, skuteczną — radę. Niech znajdą między sobą człowieka o stalowych nerwach, któryby miał na tyle cierpliwości, by przetłumaczyć na język francuski wszystkie artykuły zmarłego i opatrzone odpowiednim wstępem niech je wydadzą w osobnej książce, a następnie niech zobowiążą każdego wielbiciela do przeczytania tej książki od deski do deski — jeśli mu to nie pomoże, to mu już pewno nic nie pomoże.

Czesi, Madjarzy i Austrija.

Podany przez nas w streszczeniu artykuł czeskiej *Politik* o stanowisku Czechów w obec idei słowiańskiej solidarności, jakoteż artykuł *Pester Lloyd*a, napisany w odpowiedź na enuncjację organu czeskiego, wywołały w niemieckiej opozycyjnej prasie żywą dyskusję.

Osobliwie słowa organu peszteńskiego o niebezpieczeństwie, grożącym jakoby Austrii od panslawizmu i od rosyjskich sympatyj Czechów i przepowiadające konieczność rychłej zmiany systemu rządowego w Przedlitawji, a resp. rychłego powrotu Niemców-centralistów do steru, przyjęła prasa opozycyjna z wielkim zadowoleniem.

Z przekąsem powiada *Deutsche Zeitung*, że taka mowa *Pester Lloyd*a ma powab nowości, gdyż „podczas ostatnich lat ośmiu, Madjarzy przypatrywali się z upodobaniem rozwojowi „ery pojednania”.

Cieszono się w Budapeszcie z tych ciężkich ciosów (?), jakie spadały na Niemców austriackich od chwili stworzenia sztucznej słowiańskiej i federalistycznej większości; wypowiadano przekonanie, że wjdzie to Niemcom na dobre, jeżeli przebędą parę lat ciężkich prób, i na sobie samych poznają, co to znaczy mieć przeciw sobie rząd i dopuszczonych do władzy przeciwników wszystkiego, co niemieckie.

Co prawda, Węgrzy nie twierdzili, jakoby dla państwa było to wszystko jedno, czy sprawy w Przedlitawji pójdą takim, czy innym torem, ale w rzeczywistości nie zrobili nic a nic dla przywrócenia Niemcom ich panującego stanowiska. A

przecież były chwile, kiedy byłoby wystarczyło jedno stanowcze słowo ze strony Madjarów dla zapobieżenia — w ich własnym interesie — takiemu ukształtowaniu stosunków przedlitawskich, jakie obecnie przejmuje zgrozą Madjarów. Te chwile nie wrócą więcej. Era pojednania pójdzie dalej drogą naturalnego rozwoju; *wszystkie obawy menderów budapeszteńskich spełnią się; kto chce, niech o tem wątpi. Za późno przychodzą Madjarzy do poznania, że jedynym ich sojusznikiem w Austrii są tylko Niemcy*.”

Ten rozpaczliwy jęk sybilli z *Deutsche Zeitung*, którego punktem ciężkości, jest nędzne kłamstwo o „ciężkich ciosach”, wrzekomo spadłych na element niemiecki podczas ery Taaffego, charakteryzuje nam dosadnie tylko jedno: gwałtowne pragnienie Niemców — jak najprędzej, per fas et nefas odzyskać utraconą władzę i wyrzucić całą siłę swej nienawiści na tych, którzy ją obecnie dzierżą.

Nie dziw więc, że oświadczenie organu czeskiego, lubo wcale nie nowe, posłużyło im za pożądany pretekst do krzyków o tajnej, ba nawet jawnej zdradzie stanu, propagowanej niby to przez organ p. Riegera i jego stronnictwo.

Rozpaczliwy jęk *Deutsche Zeitung*, że teraz już „za późno”, i że *wszystkie* obawy Madjarów co do Czechów muszą się sprawdzić, jest bardzo mizernym „coup du theatre”, który po tylu poprzednich fintach tego rodzaju na nikim już wrażenia nie wywrze.

Nieco zręczniejsz postępuje *Neue Freie Presse*, chociaż dla wywołania nieco lepszego efektu musiała również uciec się do przekręcenia słów czeskich.

„Chcemy zadać gwałt swemu rozsądkowi i wierzyć na słowo *Politik*, gdy ta twierdzi, że austriacyzm i solidarność słowiańska godzą się ze sobą, że można być dobrym Austriakiem, a równocześnie zwracać swe sympatje ku jednemu mocarstwu, zagrażającemu Austrii. Ale czyż można głos *Politik* uważać za głos czeskiego narodu? Nie mówimy już o Młodoczechach i o Gregrze, ale oto morawski *Hlas*, organ wcale nie młodoczeski, wypowiada jasno i otwarcie, że *gdy Czesi przedłożą sobie pytanie, czy w razie konfliktu między Austrią i Rosją, Czesi mogą zrzec się swego słowiańskiego stanowiska, muszą odpowiedzieć na to pytanie: Nie*.”

A przecież to dla nas nie jest rzeczą objętą, gdy wielkie stronnictwo krajowe ze swemi sympatjami zwraca się ku spodziewanemu wrogowi, a jest to stanowczem niebezpieczeństwem, gdy to stronnictwo jest podporą rządu, będącego u steru właśnie w krytycznej chwili.

Dopóki Czesi byli stronnictwem słabem i od rządu zależnem, dopóty musieli kryć swe właściwe poglądy i choć milcząco zgadzać się na faktyczną politykę państwową. Lecz co będzie, gdy młodoczeska agitacja uzyska przewagę i pochłonie starych przewodców, i gdy te poglądy, które wedle *Politik* są poglądami całego narodu czeskiego, znajdą głos w parlamencie? Już dziś radzi wspomniany *Hlas* że czescy członkowie delegacji muszą użyć całego swego wpływu, ażeby Austrija zamiast Niemiec zawarła sojusz z Rosją, a w razie konfliktu z Rosją nie powinni pozwolić na żadne wydatki przeciw Rosji. Co prawda, na pierwsze wpływ Czechów nie wystarczy, ale drugiego nie może czeskim delegowanym nikt zabronić, i nie jest to rzeczą zbyteczną przedstawić sobie już teraz nasze położenie, gdy w przededniu wojny, słowiańska solidarność



zacznie rzucać podobne cienie w naszych delegacjach*. Wskutek tego wyraża *Neue freie Presse* pobożne życzenie, żeby przy najbliższym zjeździe cesarzy w Gasteinie i ministrów spraw zagranicznych w Kissingen, sprawa ta stała się przedmiotem narad między państwowych.

Czy do tego dojdzie — nie wiemy; to tylko wiemy, że w swym austriackim zapale *Neue freie Presse* przeholowała, cytując artykuł *Hlasu* z takimi przekręceniami, które całkowicie zmieniają sens. Oto dotychczas ustępy tego artykułu w dosłownym tłumaczeniu:

„Nasze nie bardzo pocieszające stosunki do ministerstwa hr. Taaffego, które na nas tak ciężkie wkłada ofiary, wprowadzają nas także w sprzecznosc z naszym słowiańskim obowiązkiem. W spokojnych czasach stosunek ten siak czy tak może trwać, ale w zbliżających się burzliwych czasach, w których — jeżeli nas wszystko nie myli — wybuchnie *olbrzymia walka między Rosją a Niemcami*, musimy zadać sobie pytanie: czy tym niepocieszonym stosunkom do obecnego ministerstwa mamy ofiarować nasze słowiańskie stanowisko i wynikające zń korzyści? Na to pytanie stanowczo odpowiedzieć musimy: *Nie*. Gdy rząd nie spełni naszych słusznych domagań, możemy spokojnie zostawić go własnemu losowi i zwrócić swą uwagę na sprawy zewnętrzne. Ogromna walka, która się zbliża, jest dla nas stokroć ważniejszą, niż taki lub inny stosunek do hr. Taaffego. Półwartasta lat Austrija nie była w stanie nas zgermanizować. *Naszym największym wrogiem, który nam przykładą noż do gardła, są zjednoczone Niemcy*. Te Niemcy znajdują się w przededniu wojny z Rosją i Francją. *Cóż naturalniejszego, jak zwrócić nasze sympatje ku tym, którzy będą walczyć z Niemcami i pragnąć, by Niemcy ponieśli klęskę? Ta klęska byłaby zbawieniem dla nas i dla Austrii*. Już teraz, jako „przyjaciel“ Austrii, wysysają Niemcy zdrowy szpik naszego państwa; musimy więc pragnąć, ażeby Słowiaństwo, zwyciężając Niemcy, uwolniło nas i Austrię od naszego najgorszego wroga. *Na tym punkcie narodowe stanowisko słowiańskie jest zgodne ze stanowiskiem austriackim. W walce Rosji z Niemcami powinna Austrija trzymać się ścisłej neutralności*. Nasi zastępcy w delegacjach w połączeniu z innymi Słowianami nie powinni przyznać żadnych środków, które by mogły być ewentualnie użyte na wojnę przeciw Rosji“.

Prawne stosunki nauczycieli ludowych.

(Dokończenie).

O karach dyscyplinarnych.

Kary dyscyplinarne są następujące:

1) Nagana.

2) Chwilowe lub stałe odjęcie przyznanego już dodatku pięcioletniego.

3) Odjęcie kierownictwa szkoły, lub przyniesienie na inną posadę z placą dotychczasową lub niższą.

4) Utrata posady z prawem ubiegania się o inną posadę.

5) Wydalenie z publicznego zawodu nauczycielskiego.

Nagany należy udzielić na piśmie z zagrożeniem użycia surowych środków w razie ponownej przewiny.

Każda udzielona nagana odracza przyznanie pięcioletniego dodatku o trzy lata.

W razie odjęcia kierownictwa, lub przeniesienia za karę na inną posadę, należy w orzeczeniu oznaczyć stopień, jaki ma skazany nauczyciel zająć w etacie szkoły, do której przeniesiony został.

W sprawach dyscyplinarnych dyrektorów stałych lub tymczasowych, jakoteż stałych nauczycieli, tudzież o wydaleniu z zawodu nauczycielskiego — w każdym razie orzeka ostatecznie rada szkolna krajowa.

Sprawy dyscyplinarne nauczycieli tymczasowych lub zastępców nauczycieli należą do rad szkolnych okręgowych, które mogą przeciw nim zastosować kary powyżej oznaczone pod liczbami 1—4.

Rada szkolna krajowa przy orzekaniu kar dyscyplinarnych może karę wyższą nakładać, chociażby poprzednio kara niższa nałożona nie była.

Na wydalenie z zawodu nauczycielskiego można skazać tylko takiego nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania, dopuścił się ponownie opieszałości lub innych przekroczeń w służbie.

Nauczyciel dopuszczający się czynów wywołujących publiczne zgorzniecie, może być wydalony z zawodu nauczycielskiego chociaż poprzednio dyscyplinarnie nie był karany.

Nauczyciela skazanego sądownie na karę połączoną z utratą prawa obieralności do reprezentacji gminnej, wydała rada szkolna krajowa z zawodu nauczycielskiego bez śledztwa dyscyplinarnego.

Jeżeli przeciw nauczycielowi wytoczone zostanie śledztwo o zbrodnię lub przestępstwo hańbiące — odejmuje mu rada szkolna okręgowa na czas śledztwa urzędowanie i placę. To samo może rada szkolna okręgowa zarządzić w razie śledztwa dyscyplinarnego — jeżeliby wymagała tego powaga stanu nauczycielskiego lub dobro szkoły.

O odjęciu urzędowania i placę nauczycielowi stałemu zawiadomi rada szkolna okręgowa na-

tychmiast radę szkolną krajową, która może odjęcie urzędowania i placę zatwierdzić lub znieść. Rekurs przeciwko uchwale rady szkolnej okręgowej lub krajowej, którą na czas śledztwa sądowego lub dyscyplinarnego odjęto nauczycielowi urzędowanie i placę nie ma mocy odraczającej.

W ciągu takiego odjęcia urzędowania wyznacza rada szkolna krajowa nauczycielowi na utrzymanie $\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{3}$ placę przedtem pobieranej, przy czem należy uwzględnić stosunki jego rodzinne i lata służby.

Uniewinnionemu należy zwrócić całą niewypłaconą należność.

O przenoszeniu w stan spoczynku i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczycielach.

a) Nauczyciela, który dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych i umysłowych, stwierdzonej urzędownie zupełnej nieudolności, albo też z innych ważnych powodów okaże się niezdolnym do dalszego pełnienia obowiązków nauczycielskich wogóle, przenosi rada szkolna krajowa w stan spoczynku.

b) Po 35-letniej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku.

Stale umieszczeni nauczyciele i nauczycielki wszelkiej kategorii, mają prawo do emerytury, a wdowy i sieroty po takich nauczycielach prawo do zaopatrzenia.

Dobrowolne zrzeczenie się posady, samowolne jej opuszczenie, utrata posady lub wydalenie ze służby, pozbawia prawa do emerytury, jakoteż do odprawy.

c) Dopóki trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi, nie może tenże zrzekać się posady.

d) Do zawarcia ślubów małżeńskich przestarszą nauczycielkę, lub nauczycielkę w ogóle i nauczyciela nie mającego stałej posady potrzeba pozwolenia rady szkolnej okręgowej. Śluby bez takiego pozwolenia zawarte, będą uważane za zrzeczenie się posady.

e) Wymiar emerytury zależy od wysokości placę i od lat służby. Podstawą będzie placę ze wszystkimi dodatkami pięcioletnimi i dodatkami za kierownictwo, które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku.

Nauczycielowi policzy się wszystkie lata spędzone przy szkołach publicznych, począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania po uzyskaniu przepisanej kwalifikacji nauczycielskiej.

Przerwa w służbie, powstała bez winy nauczyciela, nie pozbawia go prawa, by mu wszystkie lata służby policzone zostały.

f) Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze

wrócił do domu, stała Ingeborg na schodach i czekała na niego. On spiewał pełnym głosem:

„O my poor Nelly Gray
They have taken yon away
I shall never see yon avy more“.

— Przystań pan, nie czas teraz na wesołe pieśni.

— Pieśń ta nie wesoła, pieśń ta smutna, bardzo smutna — odparł Edward i stanął przed nią wyzywająco. — Niepotrzebujesz pani patrzeć się na mnie. Nie jestem pijany.

— Ale i nie trzeźwy — odrzekła zimno.

— Piłem tylko parę szklanek portweinu. Pomyśl pani sobie, ledwie wyszedłem na ulicę, spotyka mnie elegancki pan z grubemi, złotemi okularami, zgadnij pani, kto to był.

— Edwardzie, Edwardzie, jak możesz kłamać w takiej chwili? — zawołała ze łzami. — Matka twoja chora, bardzo chora. Ostatnia nadeszła jej godzina. Jeżeli chcesz ją jeszcze raz widzieć, spiesz, bo może być za późno.

Odkoczył i chwycił się poręczy.

— Co? — wyjąknął — co pani mówisz?

— Prawdę — odparła Ingeborg i szła naprzód.

On szedł za nią przybity. Strach i ból otrzęwił go zupełnie.

Poprowadziła go do drzwi:

— Idź pan — rzekła kładąc rękę na jego ramieniu — pożegnaj się z matką i proś ją o przebaczenie za te troski, któreś jej zgotował. Ono panu będzie dane. Kogo się kocha, temu przebacza się wiele.

Posunęła go z lekka i zamknęła drzwi za nim.

Na poły złamane oczy matki szukały wchodzącego syna oczyma miłości.

— Czy to ty, mój synu?

Potoczył się ku łóżku, rzucił się na kolana i płacząc głośno ukrył swą twarz w poduszkach.

Drżące ręce zdjęły czarną czapkę z jego głowy i głaskały jasne loki.

— Matko, matko, ty nie możesz mieć opamiętania, ty musisz żyć, musisz. Trochę jeszcze, choć trochę, abys wiedziała, jak dobrym się stałem.

Nie będę więcej pić i kłamać, ale ty nie możesz umrzeć.

— To jest w dłoni Boga.

— Byłem złym synem, ale ty się nie gniewaj na mnie.

— Ja na ciebie, mój synu! Nie miałam innego radości na świecie, prócz ciebie. Mielśmy oboje swoje wady. Tyś był lekkomyślny, a ja gwałtowna. Ale zapomnijmy co było.

Oddechala ciężko, mówienie męczyło ją.

— Jedno musisz mi przyrzec, Edwardzie.

— Co zechcesz, matko.

— Ty nie ożenisz się z Ingeborg.

Powstał i spojrział zdziwiony.

— Ty jej nie zrobisz szczęśliwą. Matka może znieść dużo, żona nie. Przyrzekasz mi Edwardzie.

— Przyrzekam i dotrzymam.

— Ty marzysz o morzu. Wkrótce nie będziesz mieć nikogo, co cię będzie wiązać do ojczyzny. Idź znów na morze. Zapomnij o niej tak samo jak o tylu innych. Ona musi mieć męża, z którym będzie szczęśliwa. Takiego ona godna.

Ona była tak dobrą dla mnie.

Głos jej stawał się mdły a ręce trzymające włosy cięższe.

KOMINIARCZYK

Z NORWESKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

Minęło kilka miesięcy a wiosna nie dała długo czekać na siebie.

Edward czyścił swe kominy jak zwykle, przychodził popołudniu jak zwykle pijany do domu i był jak zwykle karcony przez matkę. Z tego powodu rzadko pokazywał się w kuchni u panny Wardum. A skoro przyszedł wtedy siadał milcząco w kuchni obok drzwi na dawnym swym miejscu, tak, iż zdawało się, że wszystkie swe kłamstwa wypotrzebował i nie ma więcej na składzie.

Iversena również nie odwiedzał. Ile razy ten go zapraszał do siebie, miał zawsze wymówkę, a gdy spotykał go od czasu do czasu modre oczy jego błyszczały złowrogo.

Stolarz natomiast przychodził często na rozmowę i czynił pannie Wardum drobne grzeczności, ale o ważnej sprawie komody nie wspominał.

Ingeborg stawała się z każdym dniem poważniejszą. Gorąca para malowała na jej twarzy rumieńce, ale wieczór odpoczywając po pracy była strasznie blada. Jeżeli Edward nie wrócił, lub spał po opilstwie w swej izbie przychodziła do starej dla której była pociechą tembardziej, że pani Dahl znów chorowała i niknęła w oczach.

Pewnego popołudnia późno, gdy Edward po-

lat 10, nie ma prawa do emerytury. Przy uwolnieniu wyznaczy mu rada szkolna krajowa stosowną odprawę, która nie może przekraczać półtorarocznej należności emerytalnej.

Po wysłużonych 10 latach dostaje emeryt $\frac{1}{4}$ część, a za każdy rok dalszy $\frac{1}{40}$ część należności.

g) Przeniesienie w stan spoczynku, jest albo stałe albo czasowe. Jeżeli przyczyna dla której przeniesienie tymczasowe nastąpiło, została uchylona, a rada szkolna krajowa wezwie nauczyciela do powrotu do służby, winien tenże albo natychmiast do służby szkolnej wstąpić, albo musi zrzec się emerytury.

b) Nauczyciel, któryby po otrzymanej odprawie powrócił do służby przed upływem półtora roku, winien będzie zwrócić taką część odprawy, jaka by przypadła na resztę tego czasu.

i) Wdowy i sieroty po stałych nauczycielach wszelkiej kategorii, mają tylko wtedy prawo do zaopatrzenia, jeżeli ich mężowie lub ojcowie mieli prawo do emerytury.

Wdowy po nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat 10, dostaną tytułem odprawy $\frac{1}{4}$ część należności męża obliczonej podług litery f), a jeżeli prócz wdowy pozostało potomstwo niżej 20 lat życia, otrzyma wdowa dla tegoż potomstwa połowę tej należności.

k) Wdowie po nauczycielu, który służył lat 10, albo więcej, należy się roczne zaopatrzenie wynoszące $\frac{1}{3}$ część ostatniej jego płacy rocznej o ile ona miała się liczyć przy wymiarze emerytury.

W tej samej wysokości otrzyma zaopatrzenie wdowa po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku, jeżeli jego emerytura przynajmniej tyle wynosiła; w przeciwnym razie otrzyma wdowa zaopatrzenie równające się emeryturze zmarłego męża. Jeżeli zaś małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu w stan spoczynku nauczyciela, lub jeżeli z winy żony nastąpiła separacja sądowa od stołu i łoża lub rozwód, nie ma wdowa prawa do zaopatrzenia.

W razie ponownego małżeństwa może sobie wdowa albo zastrzedz zaopatrzenie na wypadek powtórnego owdowienia, albo żądać tytułem odprawy wypłaty dwuletniego swego zaopatrzenia.

l) Wdowa, mająca prawo do zaopatrzenia otrzyma na każde dziecko po zmarłym mężu pozostałe dziecko, dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzyć, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkimi dodatkami nie przewyższało połowy ostatniej płacy męża.

Wysokość dodatku na wychowanie każdego dziecka oznacza rada szkolna krajowa. Dodatek na wychowanie ustaje, gdy dziecko skończy lat 20, lub uzyska inne utrzymanie.

— Niech cię Bóg błogosławi, dziecię, dzięki ci za wszystko, za bole i radości. Dzięki ci!

I stała się cisza. Edward klęczał, z głową ukrytą w poduszki, ręka matki spoczywała zimna i bezwładna na jego jasnych lokach.

Po chwili wszedł Edward do kuchni, gdzie Ingeborg siedziała pochylona, z rękami skrzyżowanymi.

— Więc już po wszystkim?

— Już. Teraz nie mam nikogo na świecie, nikogo, coby mnie kochał.

I ukrył twarz w dłoniach. Zapomniała, że był czarny i obsadzony i objęła go rękami za szyję. On wyplakał się na jej piersiach.

— Czyż nie masz istotnie nikogo, coby cię kochał.

Spojrzał na nią. — Ingeborg.

I nie widziała, że czarny wyglądał on w tej chwili wstrętnie, ona widziała tylko jego wielkie, boleści pełne oczy i wycisnęła pocałunek na jego ustach.

Stał chwilę jak oszolomiony, potem wyrwał się gwałtownie i uciekł.

Bez głosu patrzyła Ingeborg za nim. Potem wyciągnęła chustkę i mimo woli podniosła ją do ust.

— No, teraz i mnie poczercił usta — rzekła cicho i westchnęła.

Lars Dilling.

(Dokończenie nastąpi.)

Zaopatrzenie wdowy wraz z dodatkiem na wychowanie nie może być w żadnym razie wyższe od kwoty emerytalnej, jaką pobierał zmarły w stanie spoczynku nauczyciel.

m) Jeżeli żona zmarłego nauczyciela także już nie żyje, lub nie ma prawa do zaopatrzenia, wówczas należy się dzieciom zmarłego, które nie skończyły jeszcze lat 20 i nie mają innego utrzymania, zasiłek na wychowanie, obliczony według tego, czy wdowie dostałaby się tylko odprawa, czy też zaopatrzenie.

W pierwszym wypadku dostają dzieci taką samą odprawę, a w drugim pobierają wszystkie razem corocznie $\frac{1}{6}$ część ostatniej płacy ojca.

Udzielanie tego zasiłku ustaje wtedy dopiero, gdy już nie ma ani jednego w inny sposób nie zaopatrzonego dziecka, które nie doszło lat 20.

Powyższe zasady stosują się i do sierot po nauczycielce, mającej prawo do emerytury.

n) Wdowa i sieroty po nauczycielu zmarłym w czynnej służbie, zatrzymują przez kwartał jeszcze pomieszkanie jego lub dostają kwartalną ratę pobieranego przezeń wynagrodzenia za pomieszkanie.

Jeżeli do uposażenia szkoły należą grunta, dostają się pożyczki z nich spadkobiercom zmarłego w czynnej służbie nauczyciela wtedy jedynie, gdy śmierć zaszła między 1. czerwca a 31 października.

W każdym razie należy im się tylko zwrot wydatków, poniesionych dla osiągnięcia owych pożyczek.

o) Jeżeli ostatnia płaca nauczyciela wraz z dodatkami 5-letniem i dodatkiem za kierownictwo nie przenosi 600 zlr., a spadek nie wystarcza na opędzenie kosztów choroby i pogrzebu, należy się wdowie, a w braku tejże dzieciom $\frac{1}{4}$ część owej płacy, jako kwartał pogonny. Z kwartału pogonnego rada szkolna okręgowa zwróci jednak przedewszystkiem koszta choroby i pogrzebu temu, kto je poniósł.

p) Nauczyciele dawniej stale zamianowani, którzy nie zostaną stale umieszczeni na posadzie w nowym etacie, mają prawo do emerytury z funduszu szkolnego krajowego, pod temi samymi warunkami, jak nauczyciele na etat przeniesieni z różnicą, że za podstawę wymiaru służby ma płaca, którą pobierali w ostatnim roku na stałej posadzie w dawniejszym stanie.

Ich wdowy i sieroty pobierać będą także jedynie zapomogi, jakie im się należą według ustaw i przepisów dawniej obowiązujących.

q) Nauczyciele mianowani stale przy szkołach w nowym etacie zorganizowanych, winni na rzecz krajowego funduszu emerytalnego szkolnego zapłacić kwotę równającą się dwóm procentom od każdorocznej płacy przez wszystkie lata poprzedniej służby nauczycielskiej, które dla wymiaru emerytury policzone być mają.

Splata tej kwoty uiszczoną być może ratami za pozwoleniem rady szkolnej krajowej.

Postanowienia co do funduszu emerytalnego w art. 50, 51, 52, 53, 54 ustawy obecnej obowiązującej zawarte, pozostały bez zmiany.

Z izby sądowej.

N. Cieszyn 2. sierpnia. (Proces przeciwko mordercy Tschimakowi) rozpocznie się stanowczo dnia 12. bm. o godz. 9 rano. Akt oskarżenia obejmuje sześć faktów dokonanego, trzy zaś zamierzonego skrytobójczego morderstwa, gwałtu publicznego z §§ 81, 85 lit. a. i 91 u. k., wreszcie częścią usiłowanej, częścią dokonanej kradzieży. Proces potrwa kilkanaście dni.

Paryż 1. sierpnia. (Kantor Ecco.) Trybunał poprawczy w Paryżu sądził wczoraj trzech „premysłowców“ pp. Thiza, Frel i Mils, młodzieńców w wieku od lat 25 do 30, którzy zamierzali założyć spółkę celem rozbicia banku w Monaco.

Oskarzeni rozpowszechnili między publicznością list otwarty z pouczeniem, w jaki sposób można napewno wygrać.

„Pracowałem przez dwa lata“ powiada oskarżony Thiza „nie jako gracz, lecz jako obserwator. Nie mówcie mi o hazardzie. Hazard nie istnieje. Utworzyliśmy ten wyraz, żeby określić wiadome skutki nieznanych przyczyn. Wierzajcie mi, umiejętność postępuje naprzód i odkrywa wszystkie zasady przyrody. Ręczę, że system gry, który wynalazłem, sprawdziłem i studjowałem, opiera się na zasadach gry w ruletę.

Przeigrana niemożliwa, wygrana pewna!“

Dalej autor tego ciekawego dokumentu podaje statystycznie, ile razy na 600 rzutów wychodzi na rulecie ten lub ów numer i dochodzi do tego, że najczęściej wychodzi zero.

„Stawiajcie na zero, a wkrótce krupierzy i bankierzy pójdą z torbami, a w pięknych salach domu gry zagnieżdżą się sowy i kruki. Jeżeli przy sześciu stołach sześć osób będzie z kapitałem 24.000 franków stawiało ciągle na zero, ręczę że w przeciągu miesiąca wygrają co najmniej milion franków.“

Spółka zawiązana nosiła firmę „Comptoir Ecco“ i oprócz powyższego listu otwartego rozstała cyrkularz zatytułowany „Syndykat Monaco. Partja przeciwników zorganizowana na podstawie nieomylnego systemu uczonego Milsa pod tegoż dyrekcją“, w którym przyrzekała wygraną 500.000 fr. w przeciągu dwóch miesięcy, za udział 40 franków przyrzekała 2.500 fr., za 100 fr. 6.250 franków itd.

Wielka ilość naiwnych dała się na to wezwaniu złapać poselając udziały po 40 i 100 fr. W ten sposób około 2000 fr. wpłynęło do kasy oszustów, którzy stanęli przed kratkami.

Tiza został zasądzonym na dwa miesiące, spółnicy jego na sześć miesięcy więzienia.

KRONIKA.

Zajmującą dykteryjkę — prawdopodobnie zmyśloną — z pobytu arcyksięcia Rudolfa w Galicji rozpowiadają we Lwowie. Jak sobie każdy przypomniał, zdarzył się podczas jazdy powozem hr. Siemieńskiego mały wypadek, a mianowicie spłoszyły się konie u powozu arcyksięcia. Jak opowiadają, przyczyną niestosownego animuszu końskiego, miała być kupka siana leżąca na gościńcu. Tej właśnie kupki przestraszyły się konie. Arcyksiążę wyskoczył i wyszedł zupełnie cało, panu namiestnikowi zaś niezupewnie się udało — lekko się potłukł. Po wypadku arcyksiążę nadał do cesarza — tak chce autor — następujący telegram:

Ein Bündel Heu,
Die Pferde scheu,
Ich bin leich 'rausgesprungen
Dem Zaleski ist's aber nicht gelungen!

Temperatura obniżyła się wczoraj o kilka stopni. Niebo zachmurzone, a po dwutygodniowej posusze deszcz lekki ożywił powietrze.

Kolej Karola Ludwika i nafta. Zarząd kolei Karola Ludwika od dość dawna starał się, aby transporta nafty rosyjskiej, idące do Niemiec, skierować z dróg żelaznych rosyjskich i niemieckich na swoją linię i w tym celu poczynił kroki u rządu austriackiego o zatwierdzenie znizonych taryf dla nafty rosyjskiej, idącej transito.

W tych dniach, jak donosi *Presse*, generalna inspekcja dróg żelaznych austriackich zawiadomiła zarząd kolei Karola Ludwika, iż przedłożone taryfy znizone otrzymać mogłyby zatwierdzenie rządu wówczas, gdyby podobne udogodnienie dotyczyło także nafty krajowo-miejscowej produkcji. Zarząd kolei Karola Ludwika polecił przeto obecnie przedsięwziąć studja, czy w obec postawionego przez rząd warunku, możliwem będzie stanąć do konkurencji z kolejami rosyjskimi i niemieckimi.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dzisiaj o godzinie 7. wieczorem. Ponieważ poprzednie posiedzenie 28. lipca nie przyszło do skutku dla braku kompletu, chociaż dostateczna liczba radnych bawi we Lwowie, a wiele ważnych spraw jest do załatwienia, pan prezydent miasta uprasza panów radnych, aby przybyli na dzisiejsze posiedzenie.

Mieszkańcy ulicy Fredry dopominają się zupełnie słuszenie o skrapianie ulicy. W ogóle należałoby podczas posuchy energicznie skrapiać ulice, bo kurz faktycznie jest nie do wytrzymania.

„Rewizja i aresztowanie Ossowskiego“. Pod takim zajmującym tytułem umieściło jedno z pism miejscowych dwuszpaltową korespondencję z Krakowa, polsko-bułgarsko-rumelijsko-tureckiego interwiewisty pana Jana Grzegorzewskiego, z której dowiadujemy się, że p. Grzegorzewski palił papierosa i o innych również zajmujących rzeczach, a kończąc się słowy: „co było powodem rewizji i aresztowania dotychczas nikomu nie wiadomo“. W istocie zakończenie zupełnie odpowiednie tytułowi.

O zajściach w powiecie rudeckim umieścił w ostatnim numerze *Dila* korespondencję niejaki p. Michał Ostrowski, jak się sam przedstawia „sierżant i wojak z roku 1863 z bitwy pod Panasówką i Batożem, który był ranny gdy szedł z bagnietem polskim i nauczył się prawdę wócić w kopalniach nerczyńskich“.

Otóż ten p. Ostrowski tłumaczy się dla czego posyła korespondencję do *Dziła* a mianowicie, ponieważ nie ma zaufania do polskich gazet. Przeczytaliśmy tę korespondencję i nie mogliśmy dojść, skąd się u p. Ostrowskiego wzięło to niedowierzanie, bo przecież każdą, byle na faktach opartą, a ogół interesującą sprawę, jak najchętniej podnosimy. Zdaje się jednak, że p. Ostrowski już nie musi być tym samym, co w roku 1863 i tu należy szukać powodów niedowierzania. Aby jednak dać dowód panu eksierszantowi z roku 1863 szczerej lojalności z naszej strony, notujemy, że o smutne zajścia w Rudeckiem obwinia on radę powiatową i jej urzędników, którzy demoralizują lud przy wyborach i lekceważą urzędników rządowych. O ile w tem prawdy — pozostawiamy odpowiedzialności p. Ostrowskiego.

Mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Jana Łukawskiego, kancelistę przy sądzie powiatowym w Bieczu, na własną jego prośbę w tym samym charakterze służbowym do sądu powiatowego w Jaśle, oraz zamianował Władysława Bełtowskiego, sierżanta powiatowego przy starostwie w Bóbrce, kancelistą przy sądzie powiatowym w Chrzanowie; Józefa Ulatowskiego, kancelistą przy sądzie powiatowym w Bieczu; i Adama Neybara, kancelistą przy sądzie powiatowym w Jaśle.

Rada szkolna krajowa zamianowała Mikołaja Blyszczaka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Podhorcach; Rozalję Wiktorję Mitlicką, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Woli Pełkińskiej.

Posada notariusza jest wolna w Boryni.

Dwa wielkie budynki poczęto restaurować we Lwowie: kamienicę kapitulną i dom narożny w rynku, należący do pana K. Lewakowskiego.

Wydział polskiego akademickiego Stowarzysz. „Ognisko“ w Wiedniu zawiadamia wszystkich kolegów akademików Polaków, mających zamiar przybyć w przyszłym 1887/8 roku akademickim na studia do Wiednia, a nieobeznanych z miejscowymi stosunkami, iż od 1. października b. r. począwszy, będzie funkcjonował komitet, złożony z członków „Ogniska“, w celu pomagania przybywającym przy poszukiwaniu tanich pomieszczeń, wskazywania niedrogich restauracji, udzielania informacji przy zapisie itd. — Interesowani w tej sprawie koledzy zechcą się zgłaszać do lokalu „Ogniska“ Lederer-Hof, l. 2, (Stadt obok placu „Am Hof“) do kolegi dyżurnego w godzinach pomiędzy 8. a 9. zrana codziennie.

Uroczystość 50. letniego jubileuszu lekarskiego dr. Kosińskiego, odbędzie się w piątek 5go b. m.

Msza św. za spokój duszy ś. p. Romualda Trauguta, Romana Żulińskiego, Rafała Krajewskiego, Józefa Toczyńskiego i Jana Jeziorańskiego — straconych dnia 5. sierpnia 1864 roku na stokach cytadeli warszawskiej — odprawiona będzie w tutejszym kościele archikatedralnym obrządku łacińskiego, w piątek 5. sierpnia b. r. o godzinie 10. rano.

Z Horodenki donoszą, że przeciw nowej ustawie drogowej zajęły opozycyjne stanowisko gminy: Serafińce, Toporowce, Gluszków, Targowica i Jacieszów.

Zwłoki dzieciątka kilkumiesięcznego znaleziono wczoraj przy robotach około pokrycia Peltwy.

Przejechanie. Onegdaj o godzinie 10 z wieczora 8 letni syn stróża kamienicy pod l. 8 przy placu Marjackim został przez parokrotny powóz przejechany i tak mocno skaleczony, że musiano go odwieźć do szpitala.

Utonął w Prucie, koło mostu kolejowego w Śniatynie, Stanisław Alojzy Prendki, rodem ze Lwowa, liczący 19 lat, brat urzędnika kolejowego na stacji Śniatyn-Zalucze. Nieostrożność była powodem tego wypadku.

Utonięcie. Dnia 31. z. m. w Serecie pod Tarnopolem utopiło się dwoje ludzi, parobek i dziewczka, którzy moczyli konopie. Dnia 30. z. m. zaś tonącą Marjannę N. w tem samym miejscu wyratował z narażeniem życia Alojzy Kiszke.

Samobójstwo i morderstwa. Na przedmieściu Broczków w Dolinie został zabity Jakób Jaroszyński vel Jaroszewski, urodzony w r. 1858, rezerwista II. pułku dragonów, robotnik kolejowy, żonaty, ojciec 1 dziecka, a to przez swojego szwagra, Jana Czajkowskiego, cieślę. Powodem zabójstwa była sprzeczka o kobiecie, znieważoną czynnie przez Czajkowskiego. Złoczyńcę oddano do sądu.

W Dolinie, w pow. czortkowskim, zmarł nienaturalną śmiercią Łukasz Pańczyszyn; poszlakowanego o morderstwo pasierba jego Gabryela Holinatego, uwięziono i oddano pod sąd.

Z Pohulanki. Dochodzą nas ustawiczne skargi na restaurację w Pohulance z powodu niedbałości służby i tak: brudni kelnerzy podają jadło i napitek w różnie brudnych naczyniach, ciż kelnerzy są w wysokim

stopniu niegrzeczni, wreszcie sam zarząd restauracyjny równie grzecznością nie grzerzy i gości sobie zraża. W interesie pięknego tego miejsca spacerowego i swoim własnym zechce p. restaurator zarządzić co należy.

Dr. Jackowski wydał w osobnem odbiciu zażalenie nieważności wniesione do najwyższego trybunału w Wiedniu. Gruba ta broszura zawierająca 218 str. druku nosi tytuł: „Die Nichtigkeitsbeschwerde des Dr. Jackowski gegen das landesgerichtliche Urtheil von 6. Mai 1887. Zl. 4743. Lemberg, Verlag des Verfassers, 1887.“

Wiadomości towarzyskie. Wczoraj odbyły się w Zimnejwodzie zaręczyny p. Hugona Pollaka, urzędnika kolejowego z pną Rafaelą Kulka, córką tutejszego kupca.

Polski głodomór z przeszłego wieku. Wszystko już było — powiedział mądry rabbi Ben Akiba... Prawda tej sentencji okazuje się także na wirtuozach głodu, o których tyle mówiono w ostatnich czasach. Tanner, Merlati i Cetti mieli już przed 168 laty poprzednika, a fakt ten odkryto na ostatniem posiadzeniu towarzystwa lekarskiego w Berlinie. Dr. Virchow przedstawił obraz z r. 1719, wyobrażający nagiego, w literalnem znaczeniu słów tylko ze skóry i kości złożonego człowieka z ramionami w krzyż na piersi złożonemi. Jest to... szlachcic polski imieniem Bernard, który 40 dni się głodził i przez cały ciąg postu tylko syropem i wodą język sobie zwilżał. Obraz ten długo wisiał na ścianie pewnej restauracji w Plön, zdaje się, jako odstraszający przykład wstrzemięźliwości. Obok obrazu znajdował się pod szkłem i w ramach wyciąg z protokołu kościelnego w Plön opisujący cały ten post szlachcica Bernarda. Teraz posiada obraz i dokument prof. Virchow.

W Budzynie (Buczackie) odbyło się przedstawienie amatorskie na dochód pokrycia dachem miejscowego kościoła. Grano „Chłopów arystokratów“ Anczyca, a na zakończenie odkryto obraz z żywych osób przedstawiający Polskę, Ruś i Litwę. Przedstawienie udało się bardzo dobrze.

† **Profesor dr. Jan Krejczy,** znakomity patriota czeski, zmarł w tych dniach w Pradze. Urodzony 28. lutego 1825 z ubogich rodziców, doszedł Krejczy szybko do stanowiska profesora mineralogii i geologii. W roku 1862 wysłany przez gminę na wystawę Londyńską, zwiedził Europę i studjował szkoły przemysłowe. Następnie zajmował się układem geologicznej karty Czech. W życiu politycznem brał Krejczy czynny udział.

Zmarli. Ze szczupłej liczby polaków zamieszkałych w Kazaniu ubył dwóch nader wpływowych ludzi. Zmarł dr. Wagner, jeden z nielicznych już pozostałych wychowanców uniwersytetu wileńskiego; nadto, opuścił nazawsze Kazan generał Rosseter, intendent okręgu kazanieńskiego; wysłużył on przeszło lat 50 w ministerstwie wojny.

List Holuba. Dr. Holub pisał 8. z. m. list do jednego z przyjaciół z Linokany na granicy Transwału. Obecnie porządkuje on zbiory swoje zmoczone deszczem, a następnie ma się udać do Shosberg, gdzie nadejdą mają zbiory, pozostawione w Zambezie. O podróży swej pisze: Podróż moja udała się aż do ujścia Czeby i i Bangueli, ale tu zmuszono mię do powrotu tak, że nie mogłem dojść do kraju Maszukulambe. Przebiwszy się na południe byliśmy ocaleni, ale ja straciłem przytem 18 zapisków.

Teatr małoruski w Kazaniu. Żadna z tegorocznych przyjemności ogródkowych nie cieszy się takim wzięciem w Kazaniu, jak towarzystwo artystów małoruskich (trupa Staryckiego). Teatr małoruski szczególnie przyciąga masę polaków tu zamieszkałych, którzy lepiej są w stanie rozumieć język Szweczenki, niż roszanie tutejsi.

Stary obraz. W kościele pobernardyńskim w Warszawie odkryto niespodziewanie bardzo piękny obraz, przedstawiający Rodzinę Świętą, w towarzystwie Marka Ewangelisty i św. Wincentego. Obraz ten, popsuty odnawianiami, uważany był za niemający żadnej wartości i nieznanego pędzla; artysta, przeciw p. Heliodor Gumiński, obmywając go, odnalazł na płótnie monogram i znak Carbontina, weneckiego malarza z XVII wieku, cenionego i znanego powszechnie z wybornych naśladowań manieri kolorystycznej Tycjana.

Leona Dare, jedyna w swoim rodzaju artystka na trapezie i aeronautka zarazem, odwiedziła Warszawę z p. Spelterinim, właścicielem ogromnego balonu, którym oboje onegdaj z placu Ujazdowskiego odbyli pierwszą wycieczkę w górne sfery. P. Spelterini jest doświadczonym żeglarzem powietrznego statku, podróżował w nim przeszło sześćdziesiąt razy; miss Dare, Amerykanka, trzydziesty siódmy raz wczoraj wzniosła się ponad ziemię, zadziwiając swojemi wdziękami, swoją

siłą i swą odwagą publiczność wszystkich ważniejszych stolic Europy. Miss Dare bowiem jest kobietą piękną, prześlicznie zbudowaną, która z nieopisanym wdziękiem odsłania szereg drobnych ząbków, chwytając się niemi trapezu uwiązanego u spodu łódki balonowej, i w ten sposób wisząc w powietrzu „zazębiona“, płynie w górę, powiewając chustką na pożegnanie zdumionym tłumom, którym po grzbiecie dreszcze przechodzą na taki widok. Przy potężnej sile szczęk i mięśni w karku, miss Dare posiada niezwykłą odwagę i lekceważenie życia, narażonego w każdej takiej podróży na groźne niebezpieczeństwa.

Szach perski wybiera się w kwietniu roku przyszłego w podróż po Europie. Szach ma zwiedzić wszystkie państwa europejskie, a zatem i Austrię.

Burza w Paryżu. Dnia 31. lipca około godziny wpół do 3-ciej z południa okropna burza srożyła się nad Paryżem. Pioruny i grzmoty następowały po sobie bez przerwy, niebo nagle pokryte obłokami było w ciągłym morzu płomieni. Deszcz ulewny w kilku chwilkach zalał wszystkie ulice. Pioruny zniszczyły kilka domów i zabiły kilkanaście ludzi. Rura gazowa, w którą również uderzył piorun, eksplodowała, skutkiem czego kilkoro ludzi postradało życie.

W pobliżu dworca Montparnasse piorun uderzył w drzewo, które upadając pokaleczyło kilku przechodniów.

Deszcz zalał tor kolejowy między Paryżem a Vincennes, skutkiem czego komunikacja na kilka godzin musiała być przerwana.

Oryginalna zabawa. W niedzielę pewien dzierżawca dóbr na Simmeringu niedaleko Wiednia urządzał zabawę z okazji schwywania Zalewskiego. Ogród był rześcicie oświetlony, toastów było mnóstwo, słowem uczestnicy zabawy radowali się tak, jak gdyby znalezione u Zalewskiego pieniądze do nich należały. Żalowano tylko powszechnie, że gospodarz nie zaprosił Cecylii Jzwicker, — nie zapomniano jednak kilkakrotnie wypić jej zdrowie.

Jubileusz telegrafu. W dniu 25 z. m. telegraf obchodził swój 50-letni jubileusz w Anglii. W roku 1837 dnia 25 lipca na linii kolejowej północno-zachodniej pomiędzy stacjami Euston-Square i Camdentown, założony został drut telegraficzny; na pierwszej stacji siedział pr. Wheatstone, wynalazca telegrafu, który miał być wypróbowanym, a na drugiej — p. Cooke, jego współnik. Próba odbywała się późnym wieczorem, p. Cooke, odczytawszy otrzymaną depezę, natychmiast przesłał pr. Wheatstone rozpromienionemu światłom rezultatem próby, odpowiedź. Było pierwszy praktyczny eksperyment z telegrafem elektrycznym w Anglii.

Szarańcza. Niedawno pociąg kolei żelaznej wschodnio-algijskiej został przed stacją Haman wstrzymany w ruchu, ponieważ przez tor przelatowała chmura szarańczy. Dopiero przy pomocy licznych robotników zwołano tor tak dalece oczyścić, że pociąg mógł ruszyć w dalszą drogę.

Autorowie krwi królewskiej mnożą się coraz bardziej. W ostatnim zeszycie pisma angielskiego *Nineteenth Century* znajdujemy artykuł księcia Norwegii i Szwecji Karola p. t. „Indyjski Dżungel, karkas z mego dziennika“, w którym książę opisuje polowanie na tygrysa, w jakim przed laty kilku brał udział. Młodszy brat księcia, ks. Eugeniusz wkrótce także ogłosi drukiem „Opis Libanu“. Książę Filip Koburski zaś wydał w tych dniach w Wiedniu w języku francuskim książkę p. t. „Voyages et chasses a travers le monde“; autor kryje się pod pseudonimem Karindo.

Towarzystwo wstrzemięźliwości w Kurniku w Poznaniu zamierza rozszerzyć swoją działalność na całe Poznańskie.

Wczorajsze zaćmienie księżyca nie było u nas widzianem z powodu gęstych chmur i ulewnego deszczu.

Nagła śmierć. Jędrzej Matraszewski, murarz zmarł dziś nagle pod l. 6 na Debrach i został odstawiony do kostnicy glównego szpitala.

Bezserdeczność. Wiadomy powszechnie i głośny w naszym mieście fakt utopienia się dwu dziewcząt, Karoliny i Antoniny Wolf w stawie kulparkowskim, matka ich Zofja Wolf, która jest ułomną staruszką, nie wiadomo o śmierci córek zemdlą. Otóż gdy znajomi, liściwi ludzie ucili ją i przyprowadzali do życia, zefantowała z pod głowy chorej ostatnią poduszkę na wypożyczoną przez jej zmarłe córki kwotę 6 zł.

Nagabywanie. Izak Stokała za nagabywanie na ulicy Marji Kotowicz, został aresztowany i zasądzonej policyjnie na karę aresztu.

Znaczna kradzież. Zeszłej nocy włamali się złoczyńcy oknem do pałacu w Bilce szlacheckiej powiatu

lwowskiego i zabrali z tamtąd owalną srebrną tacę na kwiaty, z czterema amorkami i z książeczką herbem w dwóch miejscach wygrawerowanym; dwa srebrne kandelabry, srebrną podstawkę na sól i pieprz, tudzież posrebrzaną dużą wagę stołową z pokrywką. Dziś rano wysłędziła tu policja Kazimierza Różyckiego z Batiatycz i Aleksandra Podolaka ze Lwowa, notowanych złodziei, w lasku Lonszanówka, wraz ze skradzionem, lecz połamaniem srebrnem. Obydwa stawiali czynny opór reworowi policji Terleckiemu, lecz zostali pokonani i aresztowani.

Podejrzana własność. W Budzanowie zakwestjonował sąd tamtejszy dnia 28. lipca b. r. u przytrzymanego Mechla Rosenstraucha z Grzymałowa i Moszka Morgensterna z Toustego, oprócz wielu przyrządów do wyłamywania zamków służących, także konia 5 letniego, kasztanowatej maści o białej gwiazdce na czole i o białych nozdrzach, mały wózek o jednym siedzeniu z białym spodem i uprząż, mianowicie szleje, naszelniki, kantarki i dwa orczyki.

W Praterze w menażerji Ehrbecka wywiązała się onegdaj walka pomiędzy lwem i tygrysem, który przypadkowo dostał się do klatki sąsiedniej. Walka skończyła się klęską tygrysa królewskiego. Właściciel menażerji poniósł szkodę w kwocie 5000 zlr.

Teatr, literatura i sztuka.

* „Ruchu“ zeszyt XV. wydany onegdaj zawiera: „Piekielek“, powieść Wolowskiego; „Nieprzejednani“, elegja z rosyjskiego; Ruch naukowy w Polsce w roku 1885 i 1886; Socjologiczne fantazje; „Jad“, powieść A. Kiellanda; „Kobieta-filozof“; „Kto zawinił“, nowelka; Kronika dla kobiet; Z teki Wiktora Hugo; Salon paryski; Kronika literacka i artystyczna; Zagadki, rozwiązania, skrzynka grafologiczna, korespondencja redakcyjna.

Przeglądu weterynaryjskiego wyszedł zeszyt VIII. i zawiera. P. Seifman: Trudności napotykanne w rozpoznawaniu nosacizny u koni. — A. Barański: (C. d.) Historia bydła krajowego. — M. Horodnicki: Przedarcie przelyku spowodowane przez partacza. (Dokończenie). — A. Weissberg: Braha przyczyna ostrego, nieżyłowego zapalenia żołądka i kiszki u koni. Wyleczenie. — Rozmaitości. — Protokoły V. i VI. nauk. posiedzenia galejskiego Towarzystwa weteryn. — Wiadomości policyjno-weterynaryjne i statystyczne. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

* **Strofy.** Kraków. Nakład Gebethnera str. 167 VI. Pod tym tytułem wyszedł zbiór poezji, bezimiennie. Zawiera on prawdziwe utwory natchnienia; niewielkie rozmiarami, ale śliczne formą. Autor (Al. K.) znany tłumacz Musseta i Heinego, nie dał nam tutaj jednego poematu, ale cały szereg „Strof“, w których krótko, jakby dorywczo, wylewa na papier swoje uczucia i poglądy na najważniejsze bieżące kwestje, z dziedziny literatury, polityki i życia społecznego. We wszystkich tych strofach widnieje bystry zmysł spostrzegawczy autora, któremu widocznie żaden objaw obecnego życia ludów nieobcy, który ich doniosłość odczuwa, cieszy się nimi lub smuci, jeśli szkodę ludom przynoszą. Aby się o tem przekonać dość przeczytać „Memento“ (str. 43) w którym ukaz banicyjny stanowi przedmiot rozmyślań albo „Ausrotten“ str. 50. „Antisemita“ str. 163 itp.

We wszystkich utworach widać duch narodowy autora i jego gorącą miłość ojczyzny. W niektórych strofach przebiega się melancholizny pesymizm, jak pesymista, jak prędko, Ananhe itd. ale zawsze potem znajdują się strofy, w których autor pozbywa się zwątpienia i oddycha nadzieją lepszego jutra, np. „Wiara“ str. 13. W niektórych strofach doskonale charakteryzuje sytuacje polityczne lub społeczne obecnej chwili, np. w „Nielzia“, str. 20, albo „Z pamiętników adwokata“, str. 39. W utworach poświęconych akademii umiejętności w Krakowie, str. 38, albo Towarzystwu przyjaciół nauk w Poznaniu str. 41. Dziennikarzom z nad Newy i Moskwy (str. 29.) mieszczą się podniosłe myśli na tle politycznym osnute. Słowem, z dziełka tego widać, że autor jest poetą i myślicielem zarazem, bystrym spostrzegaczem i głęboko czującym. Formą poetyczną, włada doskonale.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Warszawa 3 sierpnia. Z powodu ostatnich zajęć w cyrku Salamońskiego (sprawa błazna Tantięgo, który wyniósł świnkę na arenę i nazwał ją „polską panną“) skazano 31 osób, przeważnie studentów, na 2—8tygodniowe więzienie, a dzienniki, które ogłosiły z tego powodu podburzające

artykuły (o ile na to cenzura pozwoliła!) skazano na karę 300 do 2500 rubli.

Wiedeń 3. sierpnia. Koburg jeszcze nie odjechał. Wczoraj odjechał tylko Strański do Sofji, Naczewicz zaś pozostaje tutaj.

Wiedeń 3. sierpnia. Kraży tutaj pogłoska, że cesarz Wilhelm ciężko zachorował.

Wiedeń 3. sierpnia. Zalewski wypłynął dziś na parowcu „Łaba“ do Bremy.

Wiedeń 4. sierpnia. Wiedeński zastępca „Ajencji Havasa“ Filon, miał wczoraj rozmowę z bułgarskim ministrem spraw zewnętrznych Naczewiczem, o której dowiadujemy się następujących szczegółów: Koburg ciągle jeszcze się waha. Naczewicz oświadczył, że zaczeka jeszcze we Wiedniu 10 — 20 dni, gdyż Koburg zapewnił, że tylko czeka stosownej chwili. Naczewicz ma nadzieję, że Koburg pojedzie do Bułgarji; oświadczył dalej, że Turcja chce przewlec rozwiązanie kwestji wyboru księcia. „Gdyby atoli Koburg wreszcie zrzekł się kandydatury — zakończył Naczewicz — to wielkie Sobranie przedłuży pełnomocnictwo rejencji i rejencja będzie wtedy miała dość siły dla zwalczania skrajnego kierunku Radosławowa i Nikolajewa.“

Praga 3. sierpnia. W całych Czechach wielkie wzburzenie z powodu zniesienia licznych gimnazjów przez Gautscha. *Politik, Narodni Listy, Hlas* grożą opozycją klubu czeskiego przeciw rządowi i spodziewają się w tym względzie pomocy Polaków.

Praga 4. sierpnia. W Nowosiedlicach (Neusattel) wybuchł strejk, który trwa pomimo interwencji wojskowej. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

Praga 4. sierpnia. Na wiec katolików (przeciw-rządowy), który ma się odbyć 15. sierpnia w Warnsdorfie, zgłosiło się 15.000 uczestników. Lienbacher weźmie także udział w wiecu.

Berno morawskie 4. sierpnia. *Hlas* oświadcza, że nie tylko węzły krwi, ale i węzły serdeczne łączą Czechów z Rosją.

Budapeszt 3. sierpnia *Pester Lloyd* potwierdza, że wczoraj w południe poseł turecki we Wiedniu wręczył Koburgowi notę protestującą przeciw wyjazdowi do Bułgarji.

Budapeszt 3. sierpnia. Do Turocz St. Martin na jutrzejsze walne zgromadzenie słowackiej wystawy etnograficznej przybyło przeszło 1000 gości, między innymi wiele Czechów. Dla spodziewanych Rosjan przygotowuje się korowód z pochodniami. Przybył też stary przywódca Słowaków, panslawista Hurban.

Tryest 3. sierpnia. Strajk palaczy Lloyda trwa dalej. Strajkujący żądają 10-godzinnej pracy i absolutnego spoczynku niedzielnego. Służbę pełnią prości robotnicy.

Tryest 4. sierpnia. Strajk palaczy trwa dalej.

Berlin 3. sierpnia. Poseł rosyjski Szuwałow oczekuje tutaj księcia Bismarka.

Berlin 4. sierpnia. Rząd dozwolił na nowo otworzyć klasztor kapucyński w Monasterze.

Berlin 4. sierpnia. Robilant konferował przeszłego tygodnia z Bismarkiem w Warcinie.

Berlin 4. sierpnia. W Luneville zamknięto niemiecką fabrykę zabawek dziecinnych. Półrządowe organa grożą z tego powodu represjami Niemiec. *Kreuzzeitung* pisze, że Niemcy będą musiały w najkrótszym czasie przyspieszyć decydującą walkę.

Reichenberg 4. sierpnia. Przędzalnia bawełny Schmitta w Semil spaliła się.

Paryż 3. sierpnia. Do próbnej mobilizacji polowano 30.000 rezerwistów.

Paryż 4. sierpnia. Liga patryjotów wydelegowała Derouleda na pogrzeb Katkowa. Tutejsi studenci, a także związek prasowy wysłali telegramy kondolencyjne.

Sofja 4. sierpnia. Naczewicz telegrafował, że Koburg zastrzegł sobie czas wyjazdu do Bułgarji Sąd apelacyjny potwierdził wyroki śmierci na morderców w Dubnicy.

Londyn 3. sierpnia. Wedle *Timesa* zdecydowanym jest Strański, bułgarski minister spraw wewnętrznych, utrzymać dalej stan obłożenia, gdyż wiele bułgarskich emigrantów przybyło do Serbji. Pogłoski o rychłym wyjeździe Koburga są bezpodstawne.

Londyn 3. sierpnia. W Malcie wybuchła cholera azjatycka.

Londyn 4. sierpnia. Izba niższa odrzuciła bill o budowie tunelu po pod kanałem La Manche.

Messyna 4. sierpnia. W Ritiro nastąpił wybuch w magazynie dynamitowym. Jedna osoba zginęła, 26 rannych.

Stambul 3. sierpnia. Turcja wystosowała do Koburga notę tej treści, że przejęłoby ją ubolewaniem, gdyby on pospieszył się i bez porozumienia się z mozarstwami udał się do Bułgarji:

Wiadomości polityczne.

Warszawa 3 sierpnia. Czytamy w *Kurjerze Warsz.*: Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, iż w sprawie dalszego zastosowania ukazu dotąd jeszcze wiele kwestyj jest niepewnych. Zbierają się ciągle wiadomości o oficyalistach, majstrach itd. obcego poddaństwa. Natomiast rozporządzenie o usunięciu cudzoziemców z ważniejszych posiad, wydane przed dwoma miesiącami, podobno zostało zawieszono.

Poznań 3 sierpnia. *Dzien. Pozn.* pisze: Z „Związku niemieckich wojaków“ przybyło do Poznania w dniu 12 lipca, jak już donosiliśmy, dwóch członków zarządu, a mianowicie podpułkownik Görke i kapitan Schwedler. Konferowali oni z naczelnym prezesem jako przewodniczącym komisji kolonizacyjnej i wyższymi urzędnikami tej komisji co do warunków, pod jakimi mógłby rzeczony związek wziąć udział w nabywaniu kolonji. Zgodzono się na to, jak donosi *Posener Ztg.* że „Związek niemieckich wojaków“ weźmie w administrację pewne, przekazane jej przez komisją kolonizacyjną grunta, przedewszystkiem położone pośród moczaru i torfowisk, i płacić będzie komisji kolonizacyjnej pewną roczną rentę i ponosić koszta administracyjne. Plan kultury odnośnych moczarów ma być niebawem przedłożonym komisji kolonizacyjnej. „Związek wojaków“ rozparceluje przekazane sobie grunta pomiędzy swych członków sposobem dzierżawy lub własności.

Berlin 1. sierpnia. W tutejszych Kolach politycznych uważają zamierzoną podróż Koburga do Bułgarji za „nieostrożność“, która jednakowoż w obecnych stosunkach nie pociągnie za sobą żadnych poważnych skutków. Gdy książę zechce na własną rękę odważyć się na tę rzecz, to mu nikt w tem nie będzie przeszkadzał, tak, że nawet bez sankcji mocarstw jakiś czas trzymać się może.

Berlin 1. sierpnia. Dzisiejsza *Post* pełna jest znowu ataków i przestróg przeciw Rosji i wzywa do sprzedawania papierów rosyjskich. Jeszcze gwałtowniej występuje *Kreuzzeitung*, uzalając się na brutalność i fanatyzm rosyjskiej polityki. Czas już, by Rosja weszła w lepsze stosunki. Osobliwie powinien car zredukować armję, która o wiele przekracza granice armji obrończej. Nie do pojęcia jest, jak mogą niemieccy kapitaliści pozyczać Rosji pieniądze na to chyba, ażeby mogła prowadzić do Niemiec swe zboże i swe wojsko. Nawet *Norddeutsche Allg. Ztg.*, która dotychczas milczała, drukuje dziś petycję niemieckich producentów, uzalających się na zasypanie rynków niemieckich rosyjskim zbożem i żądających podwyższenia cla.

Berlin 1. sierpnia. Wedle nadchodzących tu wiadomości wydalania Niemców z Polski kongresowej przybierają co raz to większe rozmiary. *Wszyscy niemieccy dyrektorowie fabryk i zarządcy dóbr muszą w ciągu dni dziesięciu opuścić kraj. W Niemczech poważnie zastanawiają się nad środkami represji.*

Madryt 1. sierpnia. Tutejszy rząd w osobnej nocie zwróconej do rządu francuskiego zaproteutował przeciw dokonaniu niedawno podwyższeniu cla od spirytusu i wina, jako sprzecznemu z hiszpańsko-francuskim traktatem handlowym.

Paryż 3. sierpnia. Według informacji udzielonych dziennikom tutejszym przez sekundantów Boulanger'a, zażądali ciż z uwagi, że Boulanger wymagał ścisłego zadośćuczynienia, nieograniczonej liczby strzałów, tj. aż do postrzelenia jednego z zapaśników, pozostawili zaś oznaczenie mety i resztę warunków stronie przeciwnej. Warunki te nie zostały jednak przez stronę przeciwną przyjęte.

Sekundanci Boulanger'a poprzestali przeto na jednorazowej wymianie strzałów o mecie 20 kroków bez komendy, oświadczyli jednak, iż jest to ostateczne ustępstwo; od którego odstąpić nie mogą. Sekundanci Ferrygo oświadczyli wówczas, że przyjmują wyzwanie na metę 25 kroków z jednorazową wymianą strzałów z komendą. Dillon i Favetot ustąpili potem.

Londyn 3. sierpnia. *London Gazette* donosi o wcieleniu obszaru Rode Valley, w południowej

Losy i promesy
do wszystkich ciagnień
sprzedaje
we Lwowie
August Schellenberg
Dom bankowy i Kantor wymiany
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“
prenumerata caloroczna we Lwowie 1 zlr. — na
prowincji 1 zlr. 30 ct.

— Nowo otworzony —
MAGAZYN OBUWIA
wszelkiego rodzaju
Wincentego Kozłowskiego
ulica Batorego (Halicka) 1. 6.
vis-à-vis Sądu karnego
poleca swój obficie zaopatrzony
MAGAZYN OBUWIA
na każdy sezon. 1112

Olejek chino-taninowy
przeciw wypadaniu i na porost
włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1604b

Przedstawia tylko ze znakom „Lettwy“
Cierpiącym na podagrę i reu-
matyzm poleca się prawdziwy
Pain-Expeller
„skotwicę“ jako bardzo
skuteczny środek domowy.
Do nabycia prawie we wszystkich aptekach!

Pierwsza Spółka
SZEWCOŃ LWOWSKICH
posiada największy skład
obowią męskiego, damskie-
go i dla dzieci. Wykonuje
obstalniki na prowincję,
ul. Wekslarska 1. 7.
116^o Zarząd.

ANTI-MIGRAINE
D^{ra} Alquié
Leczenie wszelkiego rodzaju
najbardziej skutecznych
Boleści Głowy
Boleści głowy i migreny są niebezpieczną
dolegliwością, tem przykrejszą że
często i przez długi czas wiażą
i meczą osoby im podlegają-
jące. D^{ra} ALQUIÉ z Montpellier
wynałazł nareszcie nieoceniony spe-
cyfik leczący bóleści głowy i spraw-
dził na tysiącach pacjentów tak we
Francji jak w Algierze skuteczność
tego środka, który przez wzięcie
w n zdrza uśmierza w jednej chwili
najporeczywsze bóleści głowy i ne-
wrażnie bez żadnego niebezpie-
czeństwa i obawy szkodliwych
skutków.
Skład główny w Paryżu w aptece
D^{ra} PEZET et C^{ie}, 47, ul. Taitbout.
we Lwowie w aptekach pp. Mikola-
sza, Wewiorskiego i innych. — W
Krakowie w aptek. pp. Redyka, Wi-
szniewskiego i Trauczyńskiego.

Kalendarz „Kurjera Lwow.“ ilustrowany
na rok 1888.

wyjdzie w Sierpniu starannie opracowany
tak pod względem informacyjnym, jako też
i literackim.
Ogłoszenia przyjmują się po cenach ze-
szlorocznych do 1 Sierpnia 1887.
Cała stronica 4to . . . 24 zlr.
Pół stronicy 12 „
Ćwierć stronicy 6 „

Drzewo bukowe
w wyborowym gatunku sprzedaje
1125 **skład drzewa**
„Wygnańców z Prus“
ulica Sapielhy liczbą 37.
Zamówienia przyjmują się także ul. Sapielhy 1. 17. w part.

Folwark do sprzedania
100 morgów ornej ziemi, 6 morgów
lasu, 6 morgów ogrodu owocowego,
sianozębie, budynki mieszkalne i go-
spodarskie w dobrym stanie, potrze-
ba gotówki 3,000 zaraz, resztę rata-
mi. Miasto prowincjonalne 12 mil od
Lwowa na Podolu. Folwark 2 kilome-
try od miasta, uroczą okolicą. Bliż-
szych warunków udzieli Salon sukien
damskich K. Dogalskiego ulica Ka-
rola Ludwika 5.
110

Niespodzianka we Lwowie.
Uwiadomiam P. T. Publiczność
zamieszkałą, jakoteż czasowo przy-
jeżdżającą, iż dla wygody Szan.
Państwa nadszłam już znane naj-
szlachetniejsze zaleszczyckie de-
serowe owoce z moich zakładów
ogrodniczych i można je tylko u
A. GLASA ulica Batorego nr. 26.
zawsze dostać na czas do ostat-
niego listopada 1887.
Piastrakiewicz.

„Różowe Domino“
pismo satyryczno-humorystyczne ilustrowane

wychodzi we Lwowie 1129
pod redakcją pani Anieli Łada Zabłockiej.
Przedpłata wynosi półrocznie zł. 2-40
kwartalnie „ 1-20
Uprasza się adresować do Administracji „Różowego
Domina“ ulica Żółkiewska 1. 44.
Numer na okaz posela się każdemu gratis i franco.

Specjalista lekarz w choro-
bach płciowych.
Przyjmuje ulica Wałowa 1. 11 we
Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od
2 — 5. Na dyskrecyjne listy pod
adresem „M. Bielaak Lwów, ulica Wa-
łowa 1. 11.“ odpowiada bezwzględnie
i wysyła lekarstwa sekretnie.
Pasy do maszyn
ze skór belgijskich, skórą szyte i
nitowane do tegoż spinki
i rzemyki, poleca
Karol Fibich
we Lwowie, pl. Bernardyński 15.
oraz uprzedza całkowite lub części-
tychże; tuzinowa sprzedaż paszków
na książki, jakoteż innego rodzaju
pasów do plaidów. Przyjmuje wszel-
kie zamówienia i naprawy wchodzące
w zakres rymarski i galanterijny.

Ces. król. uprzywilejowany
Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny
wydaje
od dnia 1-go kwietnia 1887 poczynszy
we Lwowie i przez filje w Krakowie
Czerniowcach i Tarnopolu
Asygnaty kasowe
3 1/2% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4% „ „ 60 „ „ „ „ „ „
4 1/2% „ „ 90 „ „ „ „ „ „ 868
Lwów 1 Kwietnia 1887.
Dyrekcja.
(Przed uk nie będzie płacony).

Drobne ogłoszenia

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.
Kspedytor pocztowy z uzdolnie-
niem telegraficznym i kauceją w
papierach, lub poręce znajdzie bez-
płatnie umieszczenie. Pensja 360
do 400 zlr., mieszkanie, światło, usłu-
ga i śniadanie. Bliższe szczegóły przy-
udokumentowanym zgłoszeniu c. k.
urząd pocztowy w Storożynie. 743
Zdolny tokarz do toczenia żelaza,
znajduje natechniastowe umieszcze-
nie. Bliższych warunków udzieli Za-
słobodzie rungurskiej. 742
Potominiatury pastelowe, Ste-
fana Grzywińskiego, pl. Benedy-
ktyński nr. 2. 738
Syrup malinowy poleca apte-
ka Oswalda Paulo w Chodorowie
kilo po 60 centów. 720
Poszukuje kramu wiktuałów i
mieszanego. Zgłoszenia nadsłać
Lwów. 745
Pisarz ze stosunkami we Lwo-
wie dobrze obznajomiony znajdzie

umieszczenie w Biórze wywiadownem
J. Polińskiego we Lwowie, ulica Ka-
rola Ludwika 1. 5. 749
Przech zdolnych ślusarzy
maszynowych poszukuje
fabryka Dornwalda w
Przemyslu. 747
Osoba młoda posiadająca jak naj-
lepsze świadectwa, poszukuje obo-
wiązku do samoistnego zarządu domu
i gospodarstwa. Adres: Janina S.
Lwów, Ulica Kopernika 1. 23. 748
Faeton pół kryty z fabryki wie-
deńskiej bardzo dobrze utrzy-
many tanio do sprzedania. Wiadomość
w teatrze brama 5 u stróża. 751
Cukiernia J. W. W. W. ulica
Akademicka 1. 3 poszukuje ucznia
do praktyki. 762
Z powodu wyjazdu Fortepian tanio
do sprzedania dawniejszego faso-
nu ale bardzo dobry za 60 zlr. na
Lyczakowie 1. 8. I. piętro, oglą-
dać można od 11 do 12 i od 2 do 5.
753
Oswójona dwuletnia dzika samka
z sześciu małymi prosiakami jest
do sprzedania. Bliższa wiadomość u
p. Birnbauma, restauratora w Buk-
aczowcach na stacji kolei. 756

Kamienica dwupiętrowa, intratna,
mająca lata wolne przy ulicy
św. Mikołaja jest do sprzedania pod
korzystnymi warunkami. Bliższa wi-
adomość w Administracji Kurjera.
760
Starszy rutynowny pomocnik księ-
garski szuka posady. Adres: Ege-
ski w Krakowie poste restante. 755
Poszukuję dzierzawy Apteki, zgło-
szenia przyjmuje z grzecczności W.
Dembiński, Lwów, Grodecko-Janow-
ska 7. 763
Poszukuje ucznia do fabryki czeko-
lady ulica Kopernika 3. 754
Kółko rolnicze w Niżankowicach
poszukuje w pierwszej połowie
września b. r. zawiadowcę sklepu
Kółka rolniczego, całkowicie urzędzo-
nego i zaopatrzonego w liczne towa-
ry, za wynagrodzeniem procentowym.
Dokładne oferty uprasza się wnieść
do Zarządu Kółka. 759
Rachmistrza poszukuje młyn ame-
rykański w Bucznowie. Zgłosze-
nia z załączeniem świadectw dotych-
czasowej praktyki przyjmuje admini-
stracja młyna amerykańskiego w Buc-
znowie poczta Tarnopol. 758

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.
Kurnicka 1. 17 na piątze 4 po-
koje 2 przedpokoje i kuchnia,
znakomity widok. 737
3 pokoje, niża, przedpokój i kuchnia,
przy ulicy św. Mikołaja 1. 7. za-
raz do najęcia. 761
Ulica Kurnicka 1. 19. 2 pokoje ku-
chnia, piwnica do wynajęcia od
15. sierpnia 1887. — 1 pokój z ku-
chenką w oficynie zaraz do wynajęcia.
750
Ulica Hetmańska 22. Do najęcia:
2 piętro, 8 pokoi, spiżarnia, ku-
chnia z przynależnościami. — 3 pię-
tro dwa pomieszkania po 4 pokoje ze
spiżarniami i kuchniami z przynale-
żnościami. — Parter: 1 sklep z po-
kojem i 1 sklep. Bliższej wiadomości
udzieli dozorca domu tamże. 752
Pomieszkania ładne na 1. piętrze
o 4 i 2 pokojach z przynale-
żnościami i ogrodem od 1. września
do najęcia, ulica Zielona 1. 30. 757
Pomieszkania składające się z
6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przynale-

żnościami, pokoje kawalerskie,
sklepy przy ulicach Brajerow-
skiej, Podlewskiego, Kazimie-
rzowskiej odnajmuje Zarząd rea-
lności Emila Bertemiliana
Brajera Kazimierzowska 37. 574
6 pokoi przy ulicy Kopernika 1. 3
do wynajęcia. 735
Dwa pokoje kawalerskie z przed-
pokojem do wynajęcia przy ulicy
Jana Zamojskiego 1. 13 w parterze.
Także stajnia na 3 konie i wozownia.
729
Ulica Mickiewicza 1. 14. na Iszem
piętrze cztery pokoje frontowe na
przeciw ogrodu pojezuickiego, z przed-
pokojem i kuchnią, stajnią i wo-
zownią do najęcia w każdej chwili.
741
Korespondencje prywatne.
Mam wiadomość o Chrub., ale ja-
kie! Boże mój Boże! To nad sily.
Napisz, przecież zasługuję na to.
Kiedy Cię zobaczę? Proszę o szcze-
rość. Czy czas zmienił Twoje serce?
Nie znęcaj się, — to nie szlachetnie.
764

Sklad farb
i handel materjalow



pod „Czarnym Psem”,

JÓZEFA

HANKE

we Lwowie
w Rynku l. 38.

we własnym domu
poleca

Do fabrykacji wody sodowej

Kwas siarkowy

Magnezyt

Soda bicarbona

Do maszyn dla fabryk

wody sodowej

Płyty gumowe

Weże gumowe

Rury cynowe

Na żądanie wysła
wzory i kompletne
cenniki bezpłatnie
franco.

!Jedyna sposobność!
Handel sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą
Jan WallachiSyn

we Lwowie, Rynek liczb 33. i
rok założenia 1841

poleca Materje zimowe roku zeszłego po znacz-
nie niższych cenach. — Podaje się sposobność do
nabycia dobrego i trwałego towaru po bardzo umiar-
kowanych cenach dla niezważających na modę.

Grand Circus Sidoli

na placu Castrum we Lwowie.

Codziennie wielkie przedstawienie.

W zakresie jazdy konnej, dresury koni, gimnastyki,
pantomim, gier ikaryjskich i baletu.

Codziennie z innym programem.

W Niedzielę i Święta dwa wielkie przedstawienia
o godzinie 4. popołudniu i 8 wieczór.

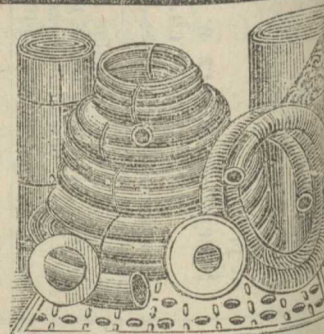
Kasa cały dzień otwarta. Przedstawienie punktualnie o 8 w.
Z poważaniem Teodor Sidoli, dyrektor.

Chorobę cukrową

usuwa się trwale według metody
najnowszej prof. **Wilkinsona**

— Prospekt gratis —

Karl Kreikenbaum
Braunschweig.



Weże gumowe

z wkładkami bawełnianymi lub wełnianymi
wnątrz z sprężyną dla browarów
i gorzelni.

Weże konopne

wewnątrz gumowane do wodociągów
siekawek ogniowych i ogrodowych.

Weże czarne z gumy patentowej
do spuszczenia piwa i wina.

Płyty gumowe

z wkładkami bawełnianymi, mosiężnymi
lub bez.

**Płyty asbestowe, Pakunki
federwisowe, Sznuły, Kule,
Wentyle i Pierścienie gumowe**

poleca

Magazyn wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

LWÓW, HOTEL ŻORŻA.

Weba King.

„Weba King” jest naj-
lepszą, najtańszą i najtrwalszą ma-
terją na wszelkiego rodzaju biele-
lizny, posiada ona trzykrotnie
trwalsze z wyjątkiem płótna, a przy-
tem jest o 60 procent tańsza.

Ceny „Weby King”:

1 sztuka 8 ctm. szerokości
20 mtr. długa, na grubszą
bieliznę zlr. 7.—

1 sztuka 88 ctm. szerokości
15 mtr. długa, na cienką, dam-
ską, męską i wszelką łóż-
kową bieliznę zlr. 8.—

1 sztuka 175 ctm. szerokości
15 mtr. długa, na 6—7
prześcieradeł bez szwu zlr. 11.—

Ten sam gatunek 200 ctm.
szerokości zlr. 12.—

1 sztuka 175 ctm. szerokości
15 mtr. długa, na 6—7
barzo cienkich przeście-
radel zlr. 13.—

Wyrób nasz „Weby King” na-
być można **niefalszowany** je-
dyń w naszych składach. Pro-
szymy na żądanie gratis i franko.

M. BAYER i Spółka

skład fabryczny płócien, sztalowej
bielizny i gotowej bielizny dam-
skiej, męskiej i dziecięcej.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

Obwieszczenie.

Dnia 8. sierpnia 1887 nastąpi otwarcie tu-
tejszej nowo założonej **Filii Banku austryacko-
węgierskiego**, w zabudowaniu przy uli-
cy pańskiej Nr. 2160 l. piętro. Filia załatwiać
będzie interesa bankowe w godzinach między
8 z rana a 2 popołudniu.

Zakres interesów Filii będzie obejmował:

- eskontowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
- komisowe inkasowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów,
- komisowe zasięganie akceptów (odbiór przyjętych prima-weksli i t. p.),
- wystawianie i wypłata przekazów bankowych, wydawanych w obrocie między Tarnopolem a oboma Zakładami głównymi lub Filiami Banku,
- udzielanie pożyczek na stóśowne papiery wartościowe,
- wypłacanie należności za kupony nie dłużej jak przed rokiem zapadłe,
- komisowe dostarczanie arkuszy kuponowych do papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, o ile odbiór tych ostatnich nastąpić może na placu któregokolwiek Zakładu Banku,
- komisowe kupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet,
- kupno i sprzedaż złota,
- komisowe dostarczanie przekazów na zagraniczne targi,
- przyjmowanie depozytów celem przesłania takowych do Zakładów głównych Banku,
- wymiana biletów bankowych na bilety bankowe i
- sprzedaż monety srebrnej za bilety bankowe al pari, w miarę środków rozporządzalnych.

Szczegółowe przepisy o zawieraniu interesów z Bankiem austriacko-węgierskim wydaje Filia na żądanie bezpłatnie.

Tarnopol, w sierpniu 1887.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI
FILIA W TARNOPOLU.

Kundmachung.

Am 8. August 1887 wird das hier neu er-
richtete **Filiale der Oesterreichisch-un-
garischen Bank** in dem im 1. Stockwerke
des Hauses Nr. 2160 in der Herrengasse befind-
lichen Lokalitäten eröffnet, und werden die Bu-
reaustunden desselben von 8. Uhr Früh bis 2.
Uhr Nachmittags bis auf Weiteres festgesetzt.

Der Geschäftskreis des Filiale wird umfassen;

- Eskontierung von bankmässigen Wechseln, Effekten und Coupons,
- kommissionsweises Inkasso von Wechseln, Effekten und Coupons,
- kommissionsweise Einholung von Accepten (Behebung der acceptirten Primen etc.),
- Ausstellung und Einlösung von Bankanweisungen, zwischen Tarnopol und den beiden Hauptanstalten, sowie sämtlichen Bankfilialen,
- Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren,
- Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons,
- kommissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, sofern die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann,
- kommissionsweisen An- und Verkauf von Effekten und Münze,
- An- und Verkauf von Gold,
- kommissionsweise Beschaffung von Anweisungen auf ausländische Plätze,
- Uebnahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalten,
- Verwechslung von Banknoten gegen Banknoten und
- Verkauf von Silbermünze gegen Banknoten al pari, nach Zulässigkeit der vorhandenen Mittel.

Die ausführlichen Bestimmungen für den Geschäftsverkehr mit der Oesterreichisch-ungarischen Bank werden von dem Filiale auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Tarnopol, im August 1887.

Oesterreichisch-Ungarischen Bank
Filiale Tarnopol.